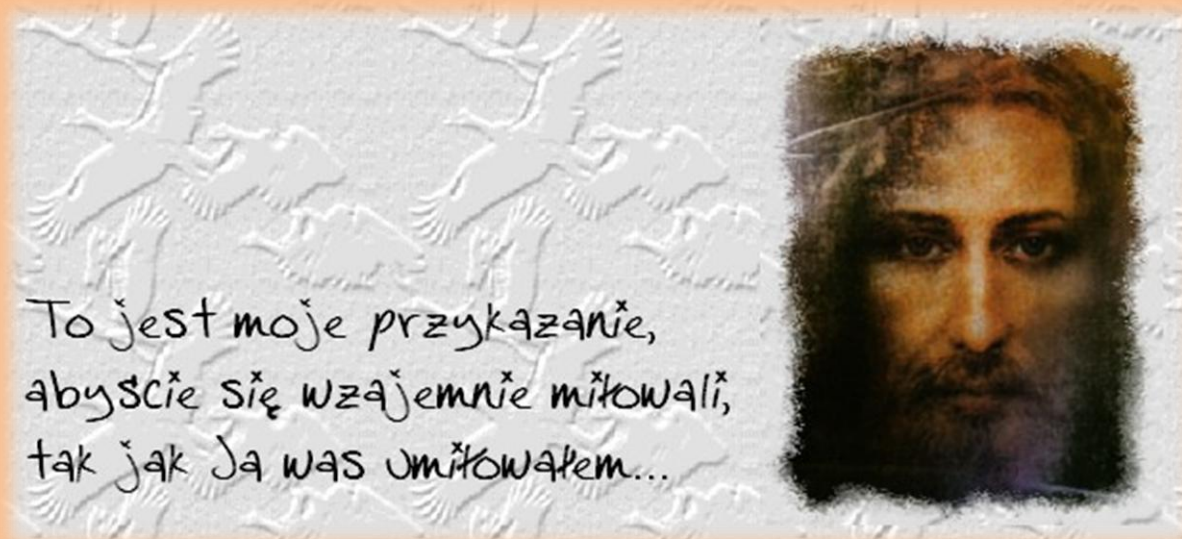


# Upodobnienie przez miłość

Abp Wacław Depo

Dzisiejsza Ewangelia brzmi jak testament Jezusa i właściwie streszcza wszystko, co mówił i co uczynił dla naszego zbawienia. Dlatego też głęboko wierzymy, że ewangeliczne wymaganie wyraża się w przykazaniu miłości Boga i człowieka: „Będiesz miłował Pana, Boga swego,



To jest moje przykazanie,  
abyście się wzajemnie miłowali,  
tak jak Ja was umiłowalem...



całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego” (Łk 10, 27). Ta miara miłości jest słuszna, ale trzeba również zaznaczyć, że miarą tej miłości jest sam Chrystus: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem”. On domaga się od nas miłości, tak jak Bóg miłuje Syna, a Syn Ojca. Jedną z cech tej

**miłości jest wierność. „Wytrwajcie w miłości mojej, tak jak Ja trwam w miłości Ojca”.**



**W tym kontekście warto przypomnieć zadanie wiernej miłości małżonków. Jezus podniósł związek mężczyzny i kobiety do godności sakramentu, aby małżonkowie oparli swoją miłość na miłości Boga, który jest zawsze wierny człowiekowi. Drugą cechą tej miłości jest zdolność ofiarowania siebie dla dobra innych. Jezus ukochał nas wiernie, aż do złożenia dla nas ofiary ze swego życia, za cenę męki i śmierci. To zaś oznacza nie tylko uczucie, przywiązanie, miłość na wskroś**

**ludzką, ale też dar z siebie.**

**W swoim Pierwszym Liście św. Jan rozwija to samo ewangeliczne prawo i podkreśla, że źródłem miłości jest sam Bóg, bo On jest miłością. Kto Go miłuje, ten Go rozpoznaje. A Jego miłość objawiła się konkretnie w Osobie Syna, który nas umiłował i stał się ofiarą przebłagalną za nasze grzechy. Kiedy z wiarą poznajemy te prawdy objawione, możemy „dotknąć” miłosierdzia Bożego, które jest darem miłości dźwigającej i ocalającej człowieka i świat.**

**Gdy przejdziemy do tekstu z Dziejów Apostolskich, zauważymy doskonałą kontynuację daru miłości Boga do człowieka. Chrystus, będąc fundamentem Kościoła, obiecał i dał Ducha Świętego, który w swoich darach został wylany również na pogan. Albowiem „w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”. Dzieje się tak od pierwszej Pięćdziesiątnicy, ponieważ Bóg zawsze nas uprzedza swoją miłością i działa w naszych sercach przez nadzieję i miłość, które pochodzą od Ducha Świętego.**

**Na zakończenie naszego zamyślenia warto pochylić się nad tekstem św. Jana Pawła II, który przypominając nam wysokie wymagania ewangeliczne, zaznaczył, że „świętość, która jest naszym powołaniem, od momentu chrztu świętego, jest wołaniem o wierność Bogu i upodobnieniem się do Chrystusa przez miłość...”.**

**ŹRÓDŁO: TYGODNIK KATOLICKI. WWW.NIEDZIELA.PL**

